

Obiecuje Ci – rahim buka

I jeśli wierzysz w to tak samo,
To tak jak 1+2
Bo Twoje serce to ułamek
– zawsze tworzy z kimś całość
Podaj dalej...
A me domino poleci pomału
Nim obejrzysz efekt kuli śnieżnej
- poczujesz radość
Patrz jak leci tu, by
Unieść wersy ku piedestałom
Wyceluję prosto w chmury
Niebieskim migdałem - Szczęście
Łapię garściami, bo
Życie jest z góry darem
Dumnym natury planem,
Wiecznym, który spada deszczem
Który jest z nami,
Nawet po śmierci jeszcze
Bo nieśmiertelnym wszechświatem
Jesteśmy w części pierwszej
I nieważne wyznanie, podziały,
Wszystko traci sens
Kiedy jeden organizm
To ja i ty, ptaków śpiew
Podaj ją dalej, a powróci
Jak papier w butelce
Wyrzucony przez fale
Z oceanu szczęścia
Obiecuje i nie trzymam
Skrzyżowanych palców w ręce
Nienawiść chowając,
Bez kropli żalu na cmentarz
Za wszystkich którzy odeszli
Unieś victorię w powietrze
Póki tu ciągle jesteśmy,
Trzymaj ją w górze

Dzisiaj nienawiść zabierzmy
Bez kropli żalu na cmentarz
I pochowajmy pomału,
Zakwitną róże
Za wszystkich, którzy w to wierzą,
Razem nie damy im umrzeć
Bo kwiaty, które nie więdną
To dobrzy ludzie
I nawet kiedy odejdą,
Dalej będziemy energią
Która powróci na pewno,
Ja obiecuję Ci
Krąg zawistnych słów otacza nas
I pcha się nam do ust,
Gdy szukamy naszych ciał
Mijamy się często
W tym mieście mgły
Ja chcę się od niej odbić
Niech wzmocni poczucie
Mocy mojej krwi
Czasu nie cofnę,
Dlatego zanim w kalendarz kopnę
Łaknę poznać wszystko co istotne
Pragnę mieć wciąż
Blisko jedną z istot
Być z nią ponad wszystko
Zanim prysnę jak chwile ulotne
Wiadomo że miłość
Buduje podczas gdy
Nienawiść rujnuje i
Defrauduje nasze chi
Ta suka i tak zapuka
Do każdych drzwi
Niezależnie kim jestem
Czy kim jesteś ty
Mamy marne dni,
Których nie chcemy pamiętać
Jak słone łzy na ostatnim
Przejściu przez cmentarz
Mamy czarne sny,

Które pragniemy spętać
Lecz psychika zamknięta,
To achillesowa pięta
Szkoda czasu
Na kłótnie i spory
Lepiej podrasuj uśmiech,
Daję ci fory
Wykasuj co smutne
Było do tej pory
Z jakim spotkasz się jutrem,
Twoje wybory
Za wszystkich którzy odeszli
Unieś victorię w powietrze
Póki tu ciągle jesteśmy,
Trzymaj ją w górze
Dzisiaj nienawiść zabierzmy
Bez kropli żalu na cmentarz
I pochowajmy pomału,
Zakwitną róże
Za wszystkich, którzy w to wierzą,
Razem nie damy im umrzeć
Bo kwiaty, które nie więdną
To dobrzy ludzie
I nawet kiedy odejdą,
Dalej będziemy energią
Która powróci na pewno,
Ja obiecuję Ci
Jeśli wierzysz w to tak samo
To tak jak jeden plus dwa
Bo Twoje serce to ułamek
– zawsze tworzy z kimś całość
A ja Obiecuję Ci!
Obiecuję Ci!
Ja Obiecuję Ci!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych